

Sygnatura akt I C 2913/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 04-04-2017 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Krzyżanowska

Protokolant: st.sekr.sąd. Katarzyna Bandowska

po rozpoznaniu w dniu 23-03-2017 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko A. G.

o zaniechanie naruszenia posiadania

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 337,00 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Agnieszka Krzyżanowska

Sygn. akt I C 2913/15

UZASADNIENIE

W dniu 21.12.2015r. powód J. G. wniósł przeciwko A. G. powództwo o nakazanie pozwanej zaniechania naruszenia posiadania budynku mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych mieszczących się w miejscowości (...) gm. K., poprzez wydanie powodowi kluczy do tych budynków, kluczy do kłódki na bramie wjazdowej i furtki oraz umożliwienie powodowi swobodnego wchodzenia na posesję i korzystania z budynków i pomieszczeń. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, iż od chwili ślubu zamieszkiwali z pozwaną na nieruchomości w Ś. i aż do 15.10.2015r. wspólnie korzystali z budynku mieszkalnego oraz budynków gospodarczych. Dodatkowo w domu tym powód posiadał pokój, w którym mieściło się jego biuro, a w pomieszczeniach gospodarczych także pomieszczenie techniczne z narzędziami służącymi do naprawy pojazdów używanych do prowadzenia działalności gospodarczej i stanowiące środki trwałe firmy powoda. W dniu 15.10.2015r. pozwana samowolnie wymieniła zamki i kłódki na bramie i furtce do nieruchomości uniemożliwiając powodowi wejście na posesję i dodatkowo pod pretekstem gróźb karalnych wezwała Policję, która zatrzymała powoda. Orzeczony nakaz opuszczenia lokalu został następnie uchylony postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 8.12.2015r. w sprawie sygn. akt II Kp 540/15. Pomimo wezwania pozwanej do dobrowolnego zaprzestania naruszeń ta nadal uniemożliwia powodowi posiadanie w dotychczasowym rozmiarze.

Pozwana A. G. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazała brak określenia zakresu posiadania powoda zgodnie z normą art. 346 kc. Dodatkowo podniosła, że powód nie został „wyrzucony z domu”, a wyprowadzony z niego w asyście Policji z uwagi na naganne zachowanie powoda wobec pozwanej i jej rodziców. Z tego powodu przeciwko powodowi prowadzone są postępowania karne, w toku których wydano orzeczenie zakazujące zbliżania się powodowi do pozwanej na odległości mniejszą niż 10 metrów. Okoliczności te zdaniem pozwanej uzasadniają zastosowanie art. 5 kc z uwagi na naruszenie przez powoda zasad współżycia społecznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. G. jest właścicielką nieruchomości położonej w miejscowości (...) gmina K.. Od chwili zawarcia związku małżeńskiego w dniu 5.07.2003r. małżonkowie G. wraz z rodzicami pozwanej, a później również z córkami stron, zamieszkiwali w budynku mieszkalnym położonym na w/w nieruchomości.

okoliczności bezsporne

Powód i pozwana z rodziną korzystali z wszystkich pomieszczeń w domu mieszkalnym, także z piwnicy i poddasza budynku za wyjątkiem jednego pokoju zamieszkiwanego przez rodziców pozwanej. Dodatkowo na nieruchomości znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, w których mieściły się dwa garaże oraz komórka zaadaptowana na „warsztat” powoda. W pomieszczeniu tym powód trzymał narzędzia potrzebne do naprawy skutera i pozostałych pojazdów. Z pomieszczeń gospodarczych w tożsamy sposób korzystały strony jak i pozostali domownicy. Dostęp do nich, poza zwykłym zamknięciem, nie był w żaden sposób ograniczony. Również w „warsztacie” oprócz narzędzi powoda znajdowały się narzędzia ojca pozwanej, kosiarka do trawy oraz rower pozwanej. Podobnie jak w odniesieniu do pozostałych budynków, również co do tego pomieszczenia wszyscy domownicy korzystali z niego w podobny sposób.

W pokoju przeznaczonym na sypialnię stron mieściło się biurko, na którym powód trzymał laptopa i drukarkę niezbędne do pracy. W pomieszczeniu tym przebywały zarówno strony jak i córki korzystające z komputera czy pozostałego sprzętu, były też szafy, które mieściły ubrania również dzieci stron.

Od 1.02.2013r. powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług dla energetyki poprzez spisywanie stanu liczników elektroenergetycznych. W zgłoszeniu swej działalności powód jako przedmiot działalności wskazał: pozostała działalność wspomagająca prowadzenie działalności gospodarczej, gdzie indziej niesklasyfikowana, naprawa i konserwacja urządzeń gospodarstwa domowego oraz sprzętu użytku domowego i ogrodniczego, pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane, wypożyczenie i dzierżawa pozostałych artykułów użytku osobistego i domowego ((...)).

Dowód: zeznania powoda k. 32v,74-75, pozwanej k. 32v-33,75-76, świadka K. S. k. 57-59, informacja k. 9

W małżeństwie stron dochodziło do konfliktów również dlatego, że powód źle odnosił się do rodziców pozwanej – dokuczał im i wyzywał ich. Podobnie odnosił się do A. G. i dlatego wybuchały pomiędzy nimi awantury. Pierwsza interwencja Policji w domu stron miała miejsce w marcu 2015r., ale wówczas pozwana nie zdecydowała się na wszczęcie procedury Niebieskiej Karty. Pozwana prosiła powoda jedynie o wyprowadzenie się z domu, ale J. G. nie chciał tego zrobić. Awantury i wyzwiska były powodem założenia po kolejnej awanturze w październiku 2015r. Niebieskiej Karty dla rodziny stron. Ta decyzja pozwanej spowodowała zaostrzenie konfliktu. Po jednej z kolejnych awantur, w dniu 15 października 2015r. podczas nieobecności powoda w domu, pozwana wymieniła zamki do drzwi wejściowych i odmówiła wydania mu kluczy. Spakowała też rzeczy należące do męża przygotowując je do zabrania. W tym dniu na jej prośbę towarzyszyły jej siostry, które od dłuższego czasu obserwowały narastanie konfliktów pomiędzy stronami. Powód wykorzystując nieodknięte drzwi wszedł jednak do domu i doszło do kolejnej awantury, w wyniku której przestraszone córki stron zamknęły się w łazience nie chcąc z niej wyjść, a pozwana obawiając się powoda wezwwała Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy powód nadal zachowywał się nerwowo i gwałtownie, a to natomiast

spowodowało, że z domu w obecności Policji został zabrany karetką i następnie zatrzymany przez Policję na czas 24 godzin.

W toku postępowania w sprawie 2 Ds. 881/15, w dniu 16.10.2015r. Prokurator Rejonowy w K.zastosował wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci zastosowania dozoru Policji i nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pozwaną. Środek dotyczący nakazu opuszczenia mieszkania, postanowieniem Sądu Rejonowego w K.z dnia 8.12.2015r. w sprawie sygn. akt II Kp 540/15 został uchylony.

Pomimo braku kluczy powód jeszcze kilkakrotnie przyjeżdżał na nieruchomości pozwanej żądając dostępu do domu i budynków gospodarczych. W związku z tym pozwana kilkakrotnie wymieniała zamki i kłódki na bramie wjazdowej na posiadłość czy furtce. Część kłódek powód usuwał zakładając swoje zabezpieczenia, również nie udostępniając kluczy pozwanej. Strony nawzajem niszczyły sobie zamki i kłódki uniemożliwiając sobie dostęp do posesji lub poszczególnych pomieszczeń. Jednocześnie w międzyczasie, podczas swych obecności na nieruchomości, J. G. zabierał swe rzeczy osobiste, samochód, skutery, motocykl, dokumenty i narzędzia służące do pracy. Noc z 20 na 21 grudnia 2015r. powód spędził w budynku gospodarczym na przedmiotowej nieruchomości podnosząc, że po uchyleniu środka zapobiegawczego ma prawo przebywać w „swoim domu”. Jednak po krótkim wyjeździe pozwana po raz kolejny wymieniła zamki i uniemożliwiła powodowi wstęp na posesję.

Dowód: zeznania powoda k. 32v,74-75, pozwanej k. 32v-33,75-76, świadka K. S. k. 57-59, notatka k. 36

Po ostatecznym opuszczeniu nieruchomości w grudniu 2015r. powód nadal przyjeżdżał na nieruchomości pozwanej wszczynając awantury i żądając dostępu do domu. Pomiędzy stronami padały wyzwiska. Również w trakcie spotkań z córkami powód wyzywał pozwaną i jej rodziców, co kończyło się interwencjami Policji np. w dniu 8.03.2016r. Dodatkowo powód jeździł za pozwaną i wszczynał awantury np. przed sklepem, w którym robiła ona zakupy. W postępowaniu karnym o groźby karalne pod adresem A. G. w sprawie sygn. akt II K 888/16 postanowieniem z dnia 25.05.2016r. Sąd Rejonowy w k.zastosował wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną A. G. i zbliżania się do niej na odległość mniejsza niż 10 metrów.

Sąd Rejonowy w K.w sprawie sygn. akt II K 453/16 prowadzi postępowanie przeciwko powodowi oskarżonemu o to, że od stycznia 2013r. do października 2015r. znęcał się psychicznie nad żoną A. G. i teściową M. Ł. poprzez kierowanie pod ich adresem gróźb pozbawienia życia, używania słów powszechnie uważanych za obelżywe i uniemożliwianie M. Ł. korzystania ze wspólnej kuchni i łazienki.

Również w postępowaniu w sprawie sygn. akt II K 498/16 Sąd Rejonowy w K.prowadzi ustalenia co do ewentualnego sfalszowania przez powoda podpisu pozwanej na wniosku z grudnia 2015r. o czasowe zameldowanie powoda na nieruchomości objętej pozwem.

Dowód: zeznania pozwanej k. 32v-33,75-76, świadka K. S. k. 57-59, postanowienie k. 27, 71-73 w aktach sygn. akt II K 888/16, stenotypy nagrań k. 293-310 w/w akt, dokumentu zgromadzone w sprawie sygn. akt II K 498/16

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Za w pełni wiarygodne należało uznać zeznania świadka K. S. i pozwanej A. G. albowiem były spójne, logiczne, a nadto wzajemnie się uzupełniające. Podkreślić należy, iż zeznania te znalazły potwierdzenie w dokumentach przedstawionych w sprawie i dołączonych do akt o sygnaturach II K 888/16, II K 453/16 i II K 498/16. Zeznające w jasny i konsekwentny sposób opisały relacje stron, zachowanie powoda wobec pozwanej i teściów skutkujące awanturami, a także fakt zabrania przez J. G. rzeczy osobistych, sprzętów i narzędzi w trakcie przyjazdów na nieruchomości po 15.10.2015r. Częściowo zeznania te potwierdził pozwany poświadczając odbiór swych rzeczy. Dodatkowo powód potwierdził okoliczności pogarszania się relacji między nim a pozwaną już od około 2013r., obarczając teściów odpowiedzialnością za to.

Zeznania pozwanego J. G. należało uznać za niewiarygodne w części w jakiej twierdził, że w jego wyłącznym posiadaniu pozostawał warsztat oraz sypialnia, albowiem w tym zakresie zeznania pozostawały wewnętrznie sprzeczne. Powód raz twierdził, że tylko on korzystał z w/w pomieszczeń, a dalej podnosił, że nie były one zamknięte i de facto każdy z nich mógł korzystać. Zeznał również, że teści trzymał w warsztacie swoje narzędzia i ponadto korzystał z jego sprzętu. Ponadto niewiarygodnymi pozostają zeznania powoda dotyczące wyrzucenia z domu w dniu 15.10.2015r., gdyż zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami pozwanej i dokumentami zgromadzonymi w sprawie powód opuścił dom w asyście Policji. Również powód nie wykazał wiarygodności swych zeznań co do tego, że w wyniku „niewydania” maszyn i sprzętów jego działalność gospodarcza przynosi straty i że pozwana odmówiła wydania wszystkich „jego” rzeczy, dlatego w tym zakresie zeznania należało ocenić za niewiarygodne. Za niewiarygodne, albowiem w żaden sposób nie wykazane, należało ocenić zeznania powoda w części w jakiej twierdził, iż na rzecz (...) dokonywał wymiany liczników i ich plombowania, a co za tym idzie posiadania narzędzi i sprzętów do tego niezbędnych. Dodatkowo zarówno pozwana jak i świadek K. S. okoliczności tych nie potwierdziły, będąc zaskoczone twierdzeniami powoda w tym zakresie. Podobnie nie znalazły potwierdzenia zeznania powoda jakoby pomiędzy stronami nie było awantur przed październikiem 2015r., albowiem zaprzeczyła temu pozwana oraz świadek K. S., ale przede wszystkim materiał dowodowy zgromadzony w sprawie sygn. akt II K 453/16 wykazujący występowanie awantur i konfliktów już w roku 2013. Jedynie w pozostałym zakresie potwierdzonym zgromadzonym materiałem dowodowym zeznania powoda należało ocenić za wiarygodne jako konsekwentne i logiczne.

Wartość dowodowa zgromadzonych dokumentów nie budziła wątpliwości sądu i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Podobnie żadna ze stron nie kwestionowała wiarygodności dokumentów zgromadzonych w aktach o sygnaturze II K 453/16, II K 888/16 i II K 498/16.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 344 k.c., który stanowi, że przeciwko temu kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Zgodnie z art. 344 § 2 kc roszczenie powyższe wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Nie budzi wątpliwości, że powód zamieszkiwał na nieruchomości objętej pozwem od chwili zawarcia związku małżeńskiego do października 2015r., a następnie zamieszkiwanie to uniemożliwiła mu skutecznie pozwana poprzez systematyczną zmianę zamków w drzwiach i kłódek na bramie wjazdowej i zamków w furtce. Jednocześnie podkreślić należy, iż roszczenie powoda nie wygasło, bowiem złożył on pozew w dniu 21 grudnia 2015r., a więc przed upływem roku od dnia naruszenia posiadania. Fakt „wyjścia” z nieruchomości w obecności Policji i po następnym zatrzymaniu na 24 godziny świadczy o tym, że J. G. nie opuścił posesji dobrowolnie. Przypomnieć należy, że świadek K. S. i pozwana A. G. zeznały, że po wymianie zamków powód kilkakrotnie dobijał się do posesji „majstrując” przy zamkach i zakładając „swoje kłódki” na drzwiach warsztatu czy bramy. Tym samym naruszenie posiadania powoda w przedmiotowej sprawie należy uznać za samowolne.

Przez posiadanie należy zgodnie z art. 336 kc rozumieć faktyczne władanie rzeczą jak właściciel (posiadanie samoistne), bądź faktycznie władanie nią jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadanie zależne). Nie budzi tym samym, w ocenie sądu, wątpliwości, iż do października 2015r. powód był współposiadaczem nieruchomości objętej pozwem, skoro od dłuższego czasu tam zamieszkiwał. Jednakże wbrew twierdzeniom powoda nie można przyjąć, iż pomieszczenie warsztatu i sypialni były w jego wyłącznym posiadaniu, albowiem przeczy temu zgromadzony materiał dowodowy omówiony szczegółowo wyżej. Jednocześnie J. G. w żaden sposób nie wykazał konkretnie jakich ruchomości przywrócenia posiadania żąda. W toku postępowania jedynie ogólnikowo wskazywał na „narzędzia” i „urządzenia” służące mu do prowadzenia działalności zatrzymane przez pozwaną. Jednocześnie nie kwestionował faktu odbioru

przedmiotów osobistych, narzędzi itp. „pokwitowanych” w dniu 16.10.2015r. oraz zabierania przedmiotów z nieruchomości w trakcie pobytu po 15.10.2015r. Pomimo obowiązku wynikającego z treści art. 6 kc powód nie przedstawił „listy” konkretnych sprzętów czy narzędzi, co do których miałyby zostać przywrócone posiadanie. Na marginesie zauważyć należy, iż pozwana na żadnym etapie postępowania nie kwestionowała możliwości odbioru ruchomości, a nawet wskazywała, że jeżeli jeszcze cokolwiek pozostało z rzeczy powoda może on je w każdej chwili uzyskać.

Zgodnie z art. 478 kpc w sprawach o naruszenie posiadania sąd nie bada stanu prawnego ani dobrej wiary pozwanego, a jedynie ostatni stan spokojnego posiadania i fakt jego naruszenia. Tym samym proces posesoryjny ma na celu ustalenie przez sąd czy posiadanie należy lub należało do powoda oraz czy pozwany samowolnie je naruszył. Sąd w istocie nie bada natomiast jakie były okoliczności takowego zachowania się przez pozwanego, gdyż w tym zakresie stronie tej przysługują inne środki prawne, a samowolne działanie w tym zakresie nie może być objęte ochroną prawną. Tym samym bez znaczenia pozostają pobudki działania pozwanej w niniejszej sprawie np. ochrona siebie, dzieci i rodziców przed niewłaściwym zachowaniem powoda.

Mając powyższe na uwadze należało by przyjąć, iż bez względu na powody działania pozwanej, naruszyła ona samowolnie prawo powoda do posiadania nieruchomości położonej w miejscowości (...) gm. K. i ruchomości tam się znajdujących, poprzez uniemożliwienie wejścia do niej. Przypomnieć jednak należy, iż obowiązkiem Sądu jest określenie czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy można uznać, że postępowanie strony jest naganne z punktu widzenia normy etycznej - zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), tym bardziej, że okoliczności te były podnoszone w toku postępowania. Judykatura co do zasady uznaje za dopuszczalne badanie roszczenia o przywrócenie posiadania z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego. Taką możliwość dopuścił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.12.1070r. (III CZP 75/70, OSNC 197/7-8 poz 127) oraz w wyroku z dnia 28.07.1970r. (IIICRN 172/70) i z dnia 6.05.1974r. (III CRN 79/74). Dopuszczenie więc dowodów na okoliczności z tym związane nie stanowi naruszenia art. 478 kpc. (wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10.02.2011r. III Ca 1576/10)

Dokonując oceny stanu faktycznego i prawnego niniejszej sprawy Sąd uznał, że brak jest podstaw do domagania się przez powoda przywrócenia posiadania, a to z uwagi na fakt, iż żądanie takie stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Z treści w/w normy prawnej wynika, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazał zgodnie z obowiązkiem wynikającym z treści art. 6 kc, okoliczności zaprzeczających twierdzeniom pozwanej co do powodów pozbawienia J. G. posiadania przedmiotowego mieszkania. Bezsprzecznym było to, że pomiędzy stronami i rodzicami pozwanej dochodziło do awantur i konfliktów. Zarówno pozwana jak i świadek K. S. wskazywały na złe odnoszenie się powoda do A. G. i jej rodziców oraz wyzywanie ich. To zachowanie powoda zostanie poddane ocenie Sądu w postępowaniu karnym przy ustaleniu czy jego czyny spełniały znamiona przestępstwa opisanego w treści art. 207 § 1 kk. Nie mniej jednak materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu oraz także w toku postępowania o sygn. akt II K 453/16, zdaniem Sądu potwierdza niewłaściwe zachowanie powoda wobec pozostałych domowników tym bardziej, że rodzina stron objęta została procedurą Niebieskiej Karty, a zachowanie powoda już po naruszeniu posiadania tj. po 15.10.2015r. nie tylko nie uległo poprawie, ale przybrało postać zachowania uzasadniającego zastosowania w dniu 25.05.2016r. środka zapobiegawczego min. w postaci zakazu kontaktowania się z pozwaną A. G. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów. Tym samym zachowanie powoda było na tyle naganne, że zagrażało spokojowi i bezpieczeństwu pozostałych domowników. Podkreślenia wymaga również to, że takie zachowanie powoda naruszające podstawowe zasady współżycia społecznego nie było epizodyczne, ale trwało przez dłuższy okres czasu, gdyż powód sam zeznał, iż już na dwa lata przed październikiem 2015r. jego relacje były na tyle złe, że pozwana spała z córkami w drugim pokoju, a świadek K. S. wskazała, że „wyzywanie” rodziców pozwanej trwało wiele lat, podobnie jak groźby pod ich adresem i pod adresem pozwanej. Dodatkowo w grudniu 2015r. powód złożył w Urzędzie Gminy K. wniosek w imieniu pozwanej o czasowe zameldowanie go na nieruchomości objętej pozwem, co zważywszy na relacje stron i zajścia po październiku 2015r. jest mało logiczne i wiarygodne. Zachowanie powoda zdaniem Sądu świadczy o tym, że podejmował on „za

plecami pozwanej” czynności zmierzające do uzyskania jakiegokolwiek prawa do pozostania na nieruchomości, co zważywszy na sposób działania nie zasługuje na aprobatę.

Z tych wszystkich wyżej przytoczonych powodów Sąd uznał, iż powód swym zachowaniem w sposób długotrwały i uporczywy naruszał podstawowe zasady współzycia społecznego, a jego żądanie przywrócenia posiadania nieruchomości stanowi swoiste nadużycie prawa. Jak już wcześniej wskazano orzeczenie co do przywrócenia posiadania ruchomości pozostawionych na posesji objętej pozwem okazało się niemożliwe ze względu na brak sprecyzowania jakich konkretnych ruchomości żąda. W toku postępowania jedynie ogólnikowo wskazywał na „narzędzia” i „urządzenia” służące mu do prowadzenia działalności zatrzymane przez pozwaną. Tymczasem norma art. 346 kc wymaga wykazania zarówno przedmiotu jak i zakresu posiadania przywrócenia, którego żąda uprawniony, czego J. G. prawidłowo nie uczynił.

Dlatego też mając na uwadze wyżej przytoczone normy prawne, Sąd oddalił powództwo o czym orzekł w pkt. 1 wyroku.

Orzeczenie o kosztach sąd oparł na art. 98 k.p.c. zgodnie z wyrażoną w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w całości wygranego przez pozwaną.

Na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 320 zł. (ustalone na podstawie § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.) wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł., dlatego też łączną kwotę 337 zł. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej w pkt. 2 wyroku.

SSR Agnieszka Krzyżanowska